GAZETA BABICKA

NR 9 (106) ISSN 1428–1198 MIESIĘCZNIK GMINNY WRZESIEŃ 2005

W numerze

Okładka

Dożynki w Borzęcinie Dużym i Babicach (kompozycja warzywna). Po lewej Teresa i Mirosław Skoneczny - twórcy wieńca – miniatury kościoła w Borzęcinie.

2 Po wyborach parlamentarnych

Spłonął dom w Janowie - pomóżmy poszkodowanym.

Ta pamięć zawsze trwa - oddaliśmy hołd bohaterom września 1939 r.

Z Gminy • Z urzędów • Z terenu

3 Porozmawiajmy o oświacie - rozmowa z zastępcą wójta Jolantą Stępniak.

Po pierwszym dzwonku- rok szkolny rozpoczęty.

5 Z sesji Rady Gminy.

6 Kubeł zimnej wody.

7 Dyscyplina i systematyczność - konkurs na bezpieczne gospodarstwo rozstrzygnięty.

8 Kiedy będzie poczta? - czekamy na pozytywny wynik negocjacji.

9 Szczepić się czy nie. Dylematy przed grypą pomaga rozwiązać dr Małgorzata Żuławnik - Borstern z NZOZ w Starych Babicach.

Temat miesiąca

10 Dożynki 2005 - parafialne święta plonów.

Kultura • Nauka

12 Refleksje po festiwalu - gościliśmy „W krainie Chopina".

Po pierwszym dzwonku.

13 Listy do redakcji.

14 Historia sprzed...10 tysięcy lat - czyli o wykopaliskach archeologicznych w Gminie.

16 Pamiętajcie o ogrodach - Rodzinny Ogród Działkowy „Klaudynek" ma już 25 lat!

17 Róże z kolcami i bez - o pielęgnacji i uprawie słów kilka.

Ogłoszenia gminne

18 Ogłoszenia gminne.

20 Ogłoszenia. W Gazecie Babickiej ogłaszać się warto!

Po wyborach parlamentarnych

Platforma Obywatelska zwyciężyła wybory do Sejmu w gminie Stare Babice. Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się 25 września 2005 roku. Wybieraliśmy w nich 460 posłów i 100 senatorów IV RP. Na terenie kraju powołano 25 165 obwodowych komisji wyborczych. W gminie Stare Babice głosowanie przeprowadzono w 6 obwodowych komisjach wyborczych. Frekwencja wyniosła u nas 45,19% i przewyższyła frekwencję w skali kraju – 40,57%.

Najwięcej głosów ważnych mieszkańcy gminy oddali na kandydatów Platformy Obywatelskiej 36,22% (1725 głosów). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość – 33,09% (1576), następnie Samoobrona – 7,75% (369), LPR – 4,98% (237), SLD – 4,95% (236), PSL – 2,14% (102).

W wyborach do Senatu RP najwięcej głosów ważnych uzyskali u nas kandydaci Piotr Andrzejewski – 33,77% oraz Robert Smoktunowicz – 31,95%.

Z gminy Stare Babice uprawnione do głosowania były 10.792 osoby. Największą frekwencję – prawie 56% odnotowano w obwodzie głosowania nr 2, obejmującym Lubiczów, Latchorzew, Babice Nowe, Kwirynów i Janów.

Spłonął dom w Janowie

W nocy 13 września spłonął dom (kanadyjczyk) rodziny Domagalskich w Janowie. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpał, ale rodzina straciła dorobek całego życia. Pożar w drewnianym domu rozprzestrzenił się szybko i pochłonął cały budynek. Niestety dom nie był ubezpieczony. Rodzina prosi zatem wszystkie osoby dobrej woli o wsparcie. Podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze na odbudowę domu: PKO BP S.A. O/XVIII Warszawa **10 1020 1013 0000 0402 0045 9206** Niech to przykre wydarzenie będzie przestrogą dla innych mieszkańców naszej gminy. Zbliża się okres zimowy, czas kiedy rozpoczynamy ogrzewanie domów, włączamy piecyki elektryczne- wzrasta zatem zagrożenie pożarowe. Wszystkie domy powinny być ubezpieczone.

Ta pamięć zawsze trwa...

Jak co roku, w ostatnią niedzielę września spotkaliśmy się na babickim Cmentarzu Wojskowym. W uroczystości poprzedzonej Mszą Św. udział wzięli kombatanci, przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu, a także wielu mieszkańców Babic i okolicznych miejscowości. Nie zabrakło również młodzieży.

Pamięć o naszych bohaterach, którzy polegli broniąc tej ziemi trwa. To dzięki nim i ofierze ich życia możemy dziś cieszyć się z wolności. Uroczystość uświetnił oddział Wojska z pobliskiego Mariewa. Nad grobami poległych oddano salwę honorową. Cześć ich pamięci.

Gazeta Babicka – miesięcznik Gminy Stare Babice
Adres redakcji: 05–082 Stare Babice, ul. Rynek 32, tel. 722–95–81, fax 722–90–21;
www.babice–stare.waw.pl, e–mail: gazeta.babicka@babice–stare.waw.pl
Redaktor naczelny: Marcin Łada. Sekretarz redakcji: Aneta Kołaczyńska
NUMER KONTA: SBO Warszawa o/Stare Babice 10 8015 0004 3000 1124 2030 0008
Skład i druk: DRUKOBA Sp. z o.o., tel. 752 28 23, 05-080 Izabelin-Mościska, ul. 3 Maja 76

Porozmawiajmy o oświacie

Wakacje minęły niepostrzeżenie i rozpoczął się kolejny rok szkolny. Uczniowie naszych szkół gminnych powrócili do swoich ławek, wielu kontynuuje naukę w Warszawie. Jest to zatem dobry czas na rozmowę o oświacie, zwłaszcza że ostatnio mamy w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Innym powodem, dla którego poruszamy ten temat jest to, że właśnie minęło 10 lat odkąd gmina przejęła prowadzenie placówek oświatowych. O rozmowę na powyższe tematy poprosiliśmy Jolantę Stępniak z-cę wójta gminy, która z ramienia samorządu koordynyje sprawy związane z edukacją dzieci i młodzieży.

- Uczniowie naszych szkół mieli w czerwcu br. powody do zadowolenia. Na końcowych egzaminach osiągnęli dobre wyniki.

- Nasze dzieci w tegorocznym teście wypadły znacznie lepiej niż w poprzednich latach. W roku 2004 r. wyniki w gminie były wyraźnie poniżej średniej w powiecie i województwie. Były także gorsze od średnich uzyskiwanych przez uczniów w Warszawie - aż o 4,64 pkt w testach szkół podstawowych i o 2,8 pkt w testach gimnazjalnych. Dlatego też może nas cieszyć to, że w 2005 r. uczniowie poprawili w istotny sposób swoje wyniki. Charakterystyczne i bardzo optymistyczne jest to, że poprawili się przede wszystkim uczniowie słabsi. Średnie osiągnięte w testach zarówno w szkołach podstawowych jak i gimnazjach przekroczyły średnią powiatową i wojewódzką. Wyniki te zrównały się ze średnią dla m. st. Warszawy, czyli w potocznej opinii rodziców, ze średnią szkół „lepszych".

Dla samorządu czyli organu prowadzącego szkoły, wyniki egzaminu są jednym ze wskaźników efektywności kształcenia w naszych placówkach, a ich analiza i kontekstowa interpretacja wpływają na rozwój szkolnego systemu dydaktycznego.

- Nasze szkoły w ostatnim czasie zostały wyremontowane, są również dość dobrze wyposażone. To też może pośrednio wpływać na wyniki w nauce.

- Oczywiście. Duże znaczenie dla całego procesu edukacyjnego mają warunki stwarzane szkołom przez organ prowadzący. Musimy tu uwzględnić:

warunki materialne szkoły (wyposażenie w pomoce dydaktyczne, sprzęt szkolny, bibliotekę), ilość zajęć dodatkowych finansowanych z budżetu gminy tj. reedukację, opiekę psychologa, zajęcia wyrównawcze, koła zainteresowań, świetlicę. Sądzę, że znaczenie ma tutaj również wynagrodzenie nauczycieli, a zwłaszcza ta jego część, która zależy od samorządu tj. dodatki motywacyjne i nagrody za szczególne osiągnięcia.

Uwzględniając wszystkie powyższe czynniki uważam, że w naszej gminie stwarzamy dobre warunki do rozwoju oświaty. Po dogłębnej analizie wyników testów z 2004 r. podjęliśmy różne działania w systemie dydaktycznym szkół i w tym roku przyniosły one pożądane efekty. Myślę zatem, że idziemy w dobrym kierunku.

- Czy jednak testy końcowe są zawsze miarodajnym wskaźnikiem pracy szkoły?

- Chcę zaznaczyć, że jakości pracy w szkole nie należy kojarzyć wyłącznie z wynikami egzaminów zewnętrznych. Stanowią one bardzo istotny, ale tylko jeden ze statystycznych elementów, składających się na obraz pracy placówki. O całości w sposób wiążący mówią również inne wskaźniki jak np.: wewnątrzszkolne pomiary przyrostu wiedzy i umiejętności uczniów, procesy selekcyjne, modele współpracy szkoły ze środowiskiem i zapomniane jak na razie – obserwacje losów absolwentów szkół gimnazjalnych. Właśnie te wskaźniki będziemy analizować w tym roku wspólnie z dyrektorami naszych szkół.

Po pierwszym dzwonku...

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w St. Babicach zbiegło się z miłą uroczystością podziękowań i życzeń dla dyrektorów tej placówki. Dziękowano za wieloletnią współpracę Marii Bocheńskiej- dotychczasowej dyr. szkoły, a życzono powodzenia nowej dyrektorce- Dorocie Smolińskiej.

ciąg dalszy na str. 12

- W przyjętych zmianach przepisów oświatowych od połowy lat 90-tych skutecznie wprowadzano zasadę decentralizacji. W efekcie większość zadań związanych z organizacją pracy szkół, w tym dotyczących systemu finansowania, znalazło się w kompetencji samorządów. Czy Pani zdaniem zmiany te były korzystne?

- Sądzę, że tak. Wydatki rzeczowe, inwestycje, a również wydatki związane z pragmatyką nauczycielską, są od dawna efektem samorządowych decyzji o organizacji sieci szkolnej. Dlatego też konsekwentnym działaniem ustawodawcy stało się przekazanie w 2000 roku samorządom uprawnienia do stanowienia o wynagrodzeniach nauczycielskich wraz ze swobodną regulacją sposobu ustalania wysokości dodatków motywacyjnych i funkcyjnych. Decyzja ta wyposażyła samorządy w odpowiednie instrumenty polityki płacowej. Warto zauważyć, że już w 2000 roku gmina uchwalając regulamin przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego podniosła jego wysokość z 5% (obowiązujących dotychczas) na 20% wynagrodzenia zasadniczego. Jest to instrument polityki płacowej nie tylko dla organu prowadzącego w stosunku do dyrektorów, ale też dla dyrektorów szkół, którzy będą mogli dostrzegając zaangażowanie nauczycieli premiować ich działania. Ogólna poprawa osiągnięć uczniów w naszych szkołach jest również skutkiem stosowania tego instrumentu oceny kadry pedagogicznej.

- 16 grudnia 2004 r. Sejm przyjął nowelizację ustawy o systemie oświaty. Zmiana zaproponowana przez rząd dotyczyła pomocy materialnej dla uczniów. Najbiedniejszym dzieciom obiecano co najmniej 45 zł stypendium socjalnego miesięcznie. Jak zagadnienie to realizowane jest w naszej gminie?

- Wdrażanie nowego rozdziału (8a) ustawy o systemie oświaty było dla gmin ciągiem niemiłych niespodzianek. Gmina miała zebrać wnioski o stypendia socjalne od uczniów (mogą się o nie ubiegać uczniowie mający dochód w rodzinie poniżej 316 zł miesięcznie), a następnie podzielić pieniądze przekazane z MEN - u. Na zrealizowanie w pełni tego zadania w naszej gminie kwota na stypendia powinna wynieść 19.350 zł a faktycznie otrzymaliśmy 3.260 zł, co dało 7,5 zł na jedno dziecko. W tej sytuacji dokładając z budżetu gminy 1.310 zł Komisja Stypendialna powołana przez Wójta rozdysponowała środki. Wnioski o stypendium złożyło 52 uczniów, 43 rozpatrzono pozytywnie. Realizacja stypendium wynoszącego 100 zł nastąpiła jednorazowo w terminie 30 dni od otrzymania decyzji o jej przyznaniu. Drugi termin składania wniosków minął 15 września 2005 r. Zapewne tym razem wpłynęło więcej wniosków, bo do pierwszej tury zgłosiło się niewielu uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W budżecie trzeba znaleźć na to środki, a zatem brakujące pieniądze na stypendia ponownie wyłoży gmina z własnej kasy.

- Czy było to zatem niedopatrzenie ustawodawcy?

- Podejrzewam, że „w tym szaleństwie jest metoda". W chaosie spowodowanym przez rozdział 8a ustawy o systemie oświaty chodziło prawdopodobnie o postawienie gmin wobec roszczeń społecznych i wymuszenie dopłat do stypendiów z własnych budżetów.
Nowe przepisy mają ogromne znaczenie społeczne. Mogłyby przyczynić się do wyrównywania szans i likwidowania barier w dostępie do edukacji. W ten sposób pomoc państwa trafiłaby do uczniów pochodzących ze środowisk o niskim statusie materialnym lub dotkniętych problemami losowymi, gdyby nie były... „dziełem politycznym".

- Do szkół przychodzą także rodzice uczniów. Czy reforma oświaty wprowadziła jakieś zmiany dotyczące kontaktów tej grupy z placówkami edukacyjnymi?

- Reforma szkolnictwa przyniosła ze sobą poważne zmiany w programowaniu pracy placówek oświatowych i szereg związanych z tym dokumentów m.in.: statut szkoły, plan rozwoju, program wychowawczy. Odejście od systemu nakazowego na rzecz autonomii szkół przyniosło wiele korzyści. Opracowywane plany powiązane są z realnymi potrzebami szkoły, ich pracowników i całej społeczności. Wśród tych dokumentów brakuje niewątpliwie zasad współpracy z rodzicami.
Stare zasady, najczęściej ograniczające rolę rodziców do biernych słuchaczy oraz dające szkole patent na nieomylność należą już do przeszłości. Dziś praca szkoły pozostaje pod kontrolą dziesiątków rodziców. Szkoły nasze są przygotowane do współpracy z tą grupą, stosują innowacje w tym zakresie, traktują rodziców jako poważnych partnerów, mających możliwości wsparcia szkoły w dydaktyce i wychowaniu. W każdej placówce działa Rada Rodziców i Rada Szkoły, w skład której także wchodzą rodzice. Również przeprowadzony ostatnio konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Starych Babicach potwierdził ich ważną rolę.
Nasze szkoły nie mogą pochwalić się jeszcze pokojem przyjęć rodziców na indywidualne spotkania. W br. szkolnym będziemy zabiegali o powstanie takich pomieszczeń i o opracowanie przez rady pedagogiczne wewnątrzszkolnych zasad współpracy z rodzicami. Sądzę jednak, że przemiany w tym zakresie już się dokonały, a dokumenty, które powstaną będą je jedynie precyzować.

- Minęło właśnie 10 lat odkąd samorząd w Starych Babicach przejął prowadzenie placówek oświatowych. Jak ocenia Pani ten okres?

- Gmina przejmując oświatę opracowała wizję szkoły jako placówki samorządowej, powiązanej ze środowiskiem, w której mają ze sobą do czynienia trzy równoprawne podmioty: nauczyciele, uczniowie i rodzice. Polityka edukacyjna oparta została na założeniach: równości szans edukacyjnych, poprawie jakości nauczania, modernizacji infrastruktury szkolnej i racjonalizacji wydatków na oświatę. Wzrastające oczekiwania wobec szkół w zakresie jakości kształcenia rodziły pytania co dalej robić, aby im w pełni sprostać. Okazało się, że realizacja założonych celów przyniosła dobre efekty. Budynki szkolne zostały zmodernizowane i rozbudowane. Powstały dwie hale sportowe, pracownie komputerowe, internetowe i językowe. Duży nacisk położyliśmy na kształcenie językowe gimnazjalistów. Sporym osiągnięciem jest wprowadzenie w Gimnazjum w Koczargach Starych nauki dwóch języków obcych - obowiązkowego języka angielskiego i języka niemieckiego - jako przedmiotu obowiązkowego dodatkowego. Musimy myśleć perspektywicznie o kształceniu naszych dzieci. Znajomość dwóch języków obcych ułatwi im dalszą naukę w liceach i szkołach dwujęzycznych, nie wspominając już o korzyściach wynikających z umiejętności komunikacji w językach obcych w życiu codziennym i pracy zawodowej.

- Czy zatem możemy stwierdzić, że wszystkie oczekiwania zostały spełnione?

- Wychodzimy im stale naprzeciw. Szkoły są żywymi organizmami, w których ciągle coś się zmienia, pojawiają się również co roku nowe potrzeby, jak choćby konieczność wymiany okien w starej części gimnazjum w Koczargach, czy w budynku ZSP w Borzęcinie. Konieczne wydaje się także zamontowanie windy dla osób niepełnosprawnych w SP w St. Babicach. Potrzebne są nowe obiekty sportowe. Planujemy ich budowę w Borzęcinie przy wykorzystaniu środków unijnych (z tzw. Funduszu Norweskiego).

- Czy Pani zdaniem, ilość placówek szkolnych w naszej gminie jest wystarczająca?

- W ramach przeprowadzonej reformy

systemu oświaty w 1999 r. zracjonalizowano sieć szkolną. W wyniku tych działań pozostawiono w gminie dwie szkoły podstawowe i utworzono gimnazjum. Decyzje te były podjęte na podstawie prognozy demograficznej na lata 1999 - 2010. Przewiduje ona, że liczba dzieci objętych obowiązkiem nauczania zmniejszy się z 1360 w roku 2001 do 1100 w roku 2010. Jednak dynamiczny rozwój jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego i coraz większe ilości ludzi, którzy osiedlają się na naszych terenach (przyrost ok.3% rocznie) powodują, że niż demograficzny przewidywany przez ekspertów raczej nam nie zagraża. W związku z powyższym w 2010 r. powinna być przeprowadzona ponowna analiza demograficzna, która odpowie nam na pytania dotyczące potrzeb w zakresie nowych placówek szkolnych.

- Stworzenie uczniom dobrych warunków nauki i godziwe wynagradzanie nauczycieli sporo kosztuje. Czy w sytuacji, gdy w polskim budżecie ciągle szuka się oszczędności, utrzymywanie oświaty przez gminę na dobrym poziomie nie okaże się zbyt trudnym zadaniem?

- Subwencja oświatowa otrzymywana przez gminę z budżetu państwa nie pokrywa oczywiście kosztów utrzymania oświaty. Udział subwencji w tych kosztach w 2002 r. wyniósł 75 %, w 2003 r. – 72 %, a w 2004 r. już tylko 69%. Oznacza to, że gmina ze swojego budżetu dołożyła do utrzymania oświaty w 2002 r. – 1,5 mln zł, w 2003 r. – 2 mln zł, a w 2004 r. – 2,3 mln zł. Jak widzimy udział środków własnych gminy w kosztach utrzymania oświaty stale wzrasta. Przeciętnie 80% wydatków oświaty to wynagrodzenia nauczycieli, a więc subwencja pokrywa tylko płace oświaty.

Malejąca wysokość wsparcia państwa dla gminnej oświaty źle rokuje na przyszłość. Uważam, podobnie jak wielu samorządowców, że należy zwiększyć kwotę na oświatę w budżecie państwa do poziomu rzeczywistych kosztów ponoszonych przez samorządy. Potrzebna jest rzetelna standaryzacja kosztów oświaty. Opracowanie standardów edukacyjnych zatrudnienia nauczycieli i pożądanej liczby uczniów w klasach, będą podstawą kalkulacji kosztów i dokonywania podziału subwencji oświatowej.

Wydatki na oświatę stanowią średnio 35% budżetu gminy i tak w roku 2002 budżet oświaty wyniósł 9 687 tys. zł, w 2003 r. – 8 113 tys. zł, w 2004 r. – 10 362 tys. zł, plan na 2005 r. – 10 219 tys. zł.

dokończenie na str. 19

Z sesji Rady Gminy

29 września odbyła się XXXI sesja Rady Gminy.

Podjęto następujące uchwały: w sprawie sprostowania błędu w uchwale Nr X/59/03 RG Stare Babice w sprawie uchwalenia zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części gminy Stare Babice; w sprawie zmiany statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starych Babicach; dotyczącej zmiany uchwały Nr XXVIII/211/05 w sprawie zasad przyznawania i zwrotu świadczeń z pomocy społecznej w całości lub w części w zakresie zadań własnych tj. usług, pomocy rzeczowej, zasiłków na ekonomiczne usamodzielnienie, zasiłków okresowych i zasiłków celowych; w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005"; w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych GOPS z przeznaczeniem na pomoc dla najuboższych mieszkańców gminy; w sprawie nieodpłatnego przejęcia gruntów przeznaczonych pod drogi, przepompownię ścieków oraz transformator położonych w Kwirynowie; w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej działek położonych w Koczargach Starych stanowiących własność gminy; w sprawie najmu niezabudowanej części nieruchomości nr ew. 617 położonej w Borzęcinie Dużym; w sprawie najmu nieruchomości stanowiącej nieczynne wysypisko oznaczonej nr ew. 513 położonej w Klaudynie; w sprawie nabycia gruntów przeznaczonych pod ulicę Krzyżanowskiego w Klaudynie; w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/233/05 w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli działających na terenie gminy Stare Babice; w sprawie współfinansowania przygotowania wstępnego studium wykonalności przedsięwzięcia pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej Gminy Stare Babice w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego"; w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego przebudowy drogi powiatowej Nr 01532 – ul. Ogrodniczej w Babicach Nowych, łączącej drogę wojewódzką Nr 580 z Rynkiem Hurtowym Bronisze oraz w sprawie zmian w budżecie gminy w roku 2005. Podjęto także uchwałę w sprawie przyjęcia informacji z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2005r.

Podczas tej sesji po raz pierwszy wykorzystany został nowy zestaw nagłaśniający i rejestrujący dźwięk, w jaki doposażono salę konferencyjną Urzędu Gminy. Elektroniczny system konferencyjny umożliwia zapis przebiegu obrad oraz prezentację na tablicy wyników głosowania. Każdy z radnych ma swój mikrofon, a Przewodniczący Rady dzięki elektronice dysponuje wreszcie skuteczną możliwością udzielania i odbierania głosu uczestnikom sesji. Osoby bez pozwolenia zabierające głos są słabo słyszane, a ich wypowiedzi nie są rejestrowane. System elektroniczny- zdaniem Przewodniczącego- doskonale porządkuje obrady i dyscyplinuje radnych. Nie bez znaczenie jest również to, że wszystkie wypowiedzi są teraz dokładniej (wyraźniej) nagrywane, a system umożliwia odtwarzanie zarejestrowanych głosowań wraz z listami imiennymi.

Kubeł zimnej wody czyli kto pyta nie błądzi...

Zakończyły się wakacje, „dobrzy ludzie" powrócili z urlopów i już starają się swoim krajanom (ziomalom- jak mówi młodzież) umilić życie i pomóc tak dobrze jak tylko mogą. Czemu to robią- bo „dobrzy" z nich ludzie, ale z resztą, niech wnioski z tej historii Czytelnicy wyciągną sami.

Prasa informuje

22 września w „Super Ekspressie" pojawił się artykuł dotyczący wody dostarczanej nam przez Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne Eko-Babice. Na ilustracji dwoje małych dzieci zatyka sobie nosy, a nad nimi widnieje napis: mieszkańcy Starych Babic: woda nie nadaje się do niczego.

„Rewelacyjne" informacje przedstawione w artykule opisują naszą gminę jako miejsce, gdzie mieszkają ludzie chorzy, cierpiący na „bóle brzucha, wysypki, wymioty, biegunki- takie objawy jak pisze Agata R. ma „większość mieszkańców Gminy Stare Babice" . „Nie wszyscy (o tym) chcą wypowiadać się z nazwiska, bo jak mówią, nie chcą mieć tyłów w gminie". Tego typu podobne brednie ciągną się dalej. W pewnej chwili jednak dziennikarka wpada we własne sidła, bo pisze: „Oskar miał wymioty, bóle brzucha, przebadałam go. Nie jest chory". O co więc chodzi? Dziecko jest zatrute czy nie?

W artykule przedstawiono jeszcze fragment oceny jakości wody Powiatowego Inspektora Sanitarnego, stwierdzającego „nieprzydatność wody do spożycia przez ludzi z wodociągu publicznego zarządzanego przez GPK Eko- Babice". Mamy więc poważny problem? Skąd wzięły się te rewelacje?

Co się stało naprawdę?

Aby wyjaśnić zaistniałą sytuację udałem się do prezesa Pawła Turkota- szefa GPK Eko-Babice. Okazało się, że w lipcu br. węgiel aktywny, który jest składnikiem filtrów do wody zaczął tracić swoje właściwości. W wyniku tego pogorszyła się jakość wody w wodociągu - pojawił się w niej przykry zapach. Wtedy to właśnie 12 lipca 2005 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Powiecie Warszawskim Zachodnim przeprowadzając rutynową kontrolę stwierdził nieprzydatność wody do spożycia. Jednocześnie w uzasadnieniu do tej decyzji napisał: „Zapach wody określono jako nieakceptowalny. Nie oceniono jej smaku". W związku z powyższym wodę oceniono jako nieprzydatną do spożycia. Została jednak dopuszczona do użycia warunkowo do czasu doprowadzenia jej parametrów fizycznych do zgodnych z wymogami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. Oczywiście w artykule nie wspomniano nic o dopuszczeniu wody do użycia. Ciekawe dlaczego?

W Eko- Babicach nie śpią...

Prezes Turkot twierdzi, że zaistniała sytuacja wynikła jedynie z wyczerpania się właściwości absorbcyjnych węgla aktywnego, który jest umieszczony w filtrach do wody.

- Kiedy montowano filtry, zasypano do nich kilka ton węgla aktywnego- mówi. - Wtedy nikt, łącznie z projektantami tych urządzeń z Politechniki Warszawskiej, nie potrafił precyzyjnie określić jak długo filtry będą działać. Ich żywotność oceniono na kilka lat i określono, że zależeć będzie ona od ilości poboru wody i jej parametrów, które są oczywiście zmienne. Dotąd nic nie wskazywało na to, że węgiel należy już wymienić. Badania wody przeprowadzone w kwietniu br. wykazały jej dobre właściwości.

-Gdy tylko wystąpiły pierwsze objawy pogorszenia jakości wody przystąpiliśmy do działania. Obecnie wszystkie filtry mają nowy węgiel aktywny, a parametry wody spełniają wszelkie europejskie standardy. Chciałbym tu zaznaczyć, że w żadnej chwili nie było zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców naszej gminy. W innym razie woda natychmiast zostałaby odcięta, a mieszkańcy uprzedzeni o niebezpieczeństwie - powiedział Paweł Turkot.

Dobre założenie...

Oczywiście wszyscy chcemy pić smaczną, świeżą wodę, ale problemy z tym związane czasem się zdarzają. Rutynowe wymiany filtrów są nieodzowne. Rzadko kiedy możemy precyzyjnie przewidzieć optymalny termin tej czynności - tak było i tym razem. Problem uzyskania dobrej jakości wody z wodociągów jest problemem ogólnopolskim, występuje również w wielu miastach Europy Zachodniej. Zdarzył się także w naszej gminie.

Ale dlaczego dopiero teraz, gdy jakość wody już dawno wróciła do normy, prasa brukowa informuje nas, że woda nie nadaje się do niczego? Komu zależy na wywołaniu paniki wśród ludzi? Kto jest taki „dobry" i tak bardzo dba (po czasie) o nasze zdrowie?

Prawda jak oliwa...

Otóż okazało się, że pewien mieszkaniec babickiej gminy wszedł w posiadanie dokumentu z sierpnia br. stwierdzającego przykry zapach wody. Udał się z nim do jednej z naszych radnych. Już wkrótce sprawie nadano „właściwy" bieg. Odgrzewane „rewelacje" pojawiły się w publikacji kolportowanej przez gminną opozycję, a dzień później w „Super Ekspressie".

Czy Pani Radna poszła interweniować u prezesa Turkota- oczywiście nie. Czy poszła na rozmowę do Wójta Gminy- również nie. Powodowana miłością do ludzi nie zrobiła nic, by sprawę wyjaśnić u źródła i zapobiec ewentualnemu nieszczęściu. Zamiast tego zniesławiono dobre imię naszej gminy. Wykorzystano do tego małe, niewinne dzieci, które zatykając nosy miały uwiarygadniać kłamstwa zawarte w artykule z końca września. Na co zasługuje ktoś, kto wykorzystuje dzieci w sposób niegodny? Czy nasi radni są po to by bronić interesów mieszkańców i pośredniczyć między nimi a władzami, czy może tylko po to, aby kompromitować naszą gminę na zewnątrz? Całe szczęście, że tak postępują tylko niektóre osoby.

Dziesiątki pytań nasuwają się same. Ponoć, kto pyta nie błądzi, tylko jak długo można tak pytać i tolerować różne dziwne zachowania. Czasem, gdy obserwuje się poczynania niektórych osób w naszej gminie ogarnia człowieka zniechęcenie. Pisać się już nie chce. Nie tylko pióro opada...

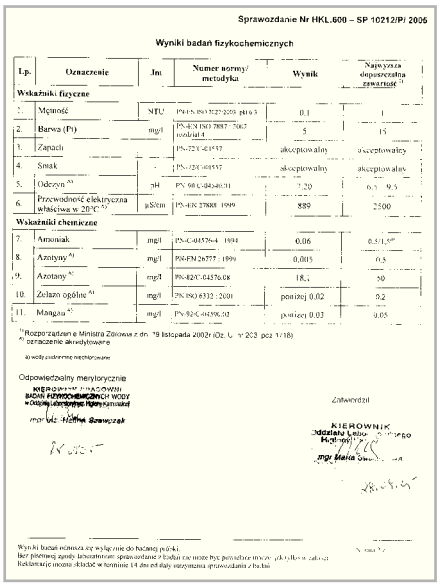

Sprawozdanie Nr HKL.600 – SP 10212/P/ 2005

Wyniki badań fizykochemicznych

L.p.	Oznaczenie	Jm.	Numer normy/ metodyka	Wynik	Najwyższa dopuszczalna zawartość [1]
Wskaźniki fizyczne					
1.	Mętność	NTU	PN-EN ISO 7027:2000 pkt 6.3	0,1	1
2.	Barwa (Pt)	mg/l	PN-ISO 7887 : 2002 rozdział 4	5	15
3.	Zapach		PN-72/C-04557	akceptowalny	akceptowalny
4.	Smak		PN-72/C-04557	akceptowalny	akceptowalny
5.	Odczyn [A]	pH	PN-90/C-04540/01	7,20	6,5 - 9,5
6.	Przewodność elektryczna właściwa w 20°C [A]	µS/cm	PN-EN 27888 : 1999	889	2500
Wskaźniki chemiczne					
7.	Amoniak	mg/l	PN-C-04576-4 : 1994	0,06	0,5/1,5[2]
8.	Azotyny [A]	mg/l	PN-EN 26777 : 1999	0,0015	0,5
9.	Azotany [A]	mg/l	PN-82/C-04576.08	18,4	50
10.	Żelazo ogólne [A]	mg/l	PN-ISO 6332 : 2001	poniżej 0,02	0,2
11.	Mangan [A]	mg/l	PN-82/C-04506.02	poniżej 0,02	0,05

[1] Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 19 listopada 2002r (Dz. U. nr 203 poz 1718)
[A] oznaczenie akredytowane
a) wody podziemne nechlorowane

Odpowiedzialny merytorycznie

Zatwierdził

Wg. ostatnich badań Sanepidu woda spełnia wszystkie wymagane parametry

Zdaniem dr Małgorzaty Żuławnik-Borstern, kierownik NZOZ w St. Babicach w sierpniu br. nie odnotowano żadnych zachorowań wśród mieszkańców naszej gminy, które mogłyby świadczyć o zatruciu, lub innych dolegliwościach powodowanych spożywaniem wody złej jakości.

mł.

Dyscyplina i systematyczność

– konkurs na bezpieczne gospodarstwo rorstrzygnięty

Podczas Wielkiego Festynu Stare Babice 2005 w Zielonkach, 15 sierpnia br. wręczono nagrody laureatom konkursu „Gospodarstwo rolne bezpieczne dla człowieka i środowiska naturalnego". Konkurs organizowany od wielu lat przez KRUS ma za zadanie upowszechnianie wśród rolników oraz członków ich rodzin zasad bezpiecznej pracy, ochrony zdrowia i życia. Jego celem jest również wyłonienie i wskazanie w poszczególnych gminach gospodarstw, w których rolnicy na co dzień przestrzegają tych zasad. W gminach objętych działaniem konkursu zaobserwowano poprawę dbałości rolników o stan środowiska pracy i jej bezpieczeństwo. Zmniejszyła się również znacząco ilość wypadków przy pracy w gospodarstwie. Rolnicy z naszej gminy co roku biorą udział w konkursie i odnoszą sukcesy.

Tym razem wyróżnieni zostali: I miejsce - Zuzanna Dąbkowska z Nowych Babic oraz Agnieszka i Waldemar Szelenbaum z Lubiczowa, II miejsce - Barbara i Karol Krupińscy z Wierzbina, Elżbieta i Tadeusz Berkowscy z Wojcieszyna oraz Agnieszka i Andrzej Wasilewscy z Koczarg Nowych. Postanowiliśmy odwiedzić zwycięzców...

Na podwórku gospodarstwa Agnieszki i Waldemara Szelenbaumów z Lubiczowa panuje ład i porządek. Zadbane obejście, odpowiednio zabezpieczone maszyny, żadnych niepotrzebnych sprzętów czy przedmiotów – nic zatem dziwnego, że gospodarstwo zostało nagrodzone.

Gospodarze zgodnie przyznają, że aby zapewnić bezpieczeństwo przede wszystkim konieczna jest dyscyplina i systematyczność. -Niezwykle ważne jest, aby naprawiać wszelkie usterki na bieżąco – mówi Agnieszka Szelenbaum.- Jeżeli odkładamy drobne prace na później, to stopniowo ich przybywa i coraz trudniej się z nimi uporać. Następuje swoista reakcja łańcuchowa, zaniedbania w rezultacie prowadzą do zagrożeń naszego bezpieczeństwa, często do wypadków. - Dbamy, aby nie doszło w naszym gospodarstwie do takich zagrożeń – dodaje pan Waldemar.- Regularnie przychodzi do nas elektryk i sprawdza stan instalacji elektrycznej we wszystkich budynkach, na bieżąco też naprawiamy maszyny.

- Zapewnienie bezpieczeństwa w gospodarstwie zależy od gospodarza, jego sposobu myślenia, nawyków, może nawet charakteru, ale też od funduszy – uważa pan Waldemar.

Agnieszka i Waldemar Szelenbaum z Lubiczowa

Gospodarstwo państwa Szelenbaumów ma powierzchnię ok. 7 ha, ukierunkowane jest na uprawę warzyw, głównie kapusty oraz zboża. Plony są zróżnicowane w poszczególnych latach, tegoroczne były bardzo słabe ze względu na suszę. Na razie gospodarze nie myślą o przebranżowieniu, bo trudno znaleźć dla siebie miejsce na ciasnym rynku rolnym. Jak przyznają, sytuacji w branży rolniczej nie poprawiło wejście Polski do Unii Europejskiej.

Laureatką I nagrody w konkursie KRUS została też Zuzanna Dąbkowska z Babic Nowych, która w 2005 r. przejęła gospodarstwo od swojego dziadka Jerzego Kazonia.

Jerzy Kazoń prowadził gospodarstwo od lat pięćdziesiątych systematycznie je modernizując. Podjęta przez niego produkcja materiału siewnego (m.in. pszenicy ozimej i cebuli) wymagała szczególnej dyscypliny uprawy i porządku. Gospodarstwo było prowadzone z najwyższą perfekcją i na europejskim poziomie. Obecnie liczy 18 ha i jest ukierunkowane na uprawę pszenicy.

- Dziadek bardzo dbał o narzędzia i maszyny – mówi Zuzanna Dąbkowska – pilnował, aby po zakończonych pracach zostały oczyszczone, zakonserwowane i odłożone na swoje miejsce. W czasie zimy robił przeglądy techniczne. Wydzielił pomieszczenie na środki ochrony roślin, dbał, aby były przechowywane w odpowiednich warunkach i niedostępne dla osób trzecich. Otrzymana nagroda jest więc uhonorowaniem pracy Dziadka, jak też wyzwaniem dla mnie – następczyni - by utrzymać gospodarstwo na wysokim poziomie.

Organizatorem konkursu „Gospodarstwo rolne bezpieczne dla człowieka i środowiska naturalnego" jest KRUS. Współorganizatorami tegorocznej edycji byli zaś: Urząd Gminy w Starych Babicach, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Oddział Okręgowy PZU S.A. w Warszawie, Mazowiecka Izba Rolnicza, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz producent opryskiwaczy „Kwazar Corporation" s.c. z Jaktorowa.

Zuzanna Dąbkowska z Nowych Babic odbiera nagrodę z rąk Dyrektora KRUS

Jak co roku Urząd Gminy przekazał pieniądze na nagrody rzeczowe dla laureatów. Może zatem zamiast tradycyjnego Konkursu KRUS powinien on nazywać się konkursem Wójta Gminy ?

Gratulujemy wszystkim laureatom konkursu i zachęcamy innych do naśladowania tych pozytywnych wzorców. Zawsze warto dbać o bezpieczeństwo, przede wszystkim w trosce o własne zdrowie i życie. ***Aneta Kołaczyńska***

Kiedy będzie poczta?

Wiele urzędów pocztowych w ostatnich latach zyskało na estetyce. Budynki wyremontowano, zaaranżowano nowoczesne wnętrza, w których nierzadko pojawiły się wygodne kanapy i marmurowe blaty przy pocztowych okienkach. Jednak w naszej gminie czas dla poczty jakby stanął w miejscu, zatrzymał się jeszcze w epoce „wczesnego Gomułki". Od 10 lat Urząd Pocztowy mieści się bowiem w kontenerach, które straszą i szpecą wizerunek Rynku w Starych Babicach. Nie wspominając już o warunkach pracy urzędników i niewygodzie klientów, którzy korzystają z usług tej instytucji. Jak się dowiedzieliśmy od pewnego czasu trwają rozmowy pomiędzy Pocztą Polską a Spółdzielnią Handlowo – Usługową w St. Babicach dotyczące nowej lokalizacji poczty.

Czy przyniosą one oczekiwany rezultat – zapytaliśmy Czesławę Barszczewską, prezesa Spółdzielni Handlowo – Usługowej. Pani Prezes miała dla nas dobre wiadomości. -Nowy budynek (w stanie surowym), w którym mogłaby mieścić się poczta powstanie jeszcze w tym roku. Zakończenie budowy przewidujemy na przełom I i II kwartału 2006r., przed nami okres zimowy, co może przedłużyć prace budowlane.

Ale czy do tego obiektu przeniesie się Urząd Pocztowy będzie zależało jedynie od dyrekcji Poczty Polskiej. Obecnie prowadzimy intensywne negocjacje w tej sprawie.

Wielu Czytelników niecierpliwi się, że sprawa nowej lokalizacji poczty przeciąga się. Jakie są tego przyczyny?

Życie pokazało, że Poczta Polska nie jest zbytnio zdecydowanym i konsekwentnym partnerem w interesach. Spółdzielnia miała problemy w podpisaniu z nią wiążącego porozumienia. Podpisano wprawdzie umowę dotyczącą dzierżawy budynku, ale na rok i trzy miesiące. Termin ten minął w lutym br. i należało zawrzeć kolejne porozumienie. Poczta nie była jednak tym zainteresowana i zaczęła prowadzić rozmowy z innymi właścicielami nieruchomości.

- Przygotowania do budowy nowego obiektu, który miał być wydzierżawiony przez Pocztę Polską, rozpoczęliśmy kilka lat temu – mówi prezes Czesława Barszczewska. – Niestety, zmiany w zagospodarowaniu terenu oraz skomplikowane i czasochłonne procedury uzyskiwania koniecznych pozwoleń były przyczyną tego, że budowa odwlekała się. Czas w tym przypadku działał na naszą niekorzyść. Niektóre pozwolenia traciły ważność i trzeba je było przedłużać. Trwały też ustalenia z Urzędem Gminy co do umiejscowienia mediów w projektowanej nowej drodze. Byliśmy zobowiązani przez dostawców energii elektrycznej, gazu oraz wody i kanalizacji do hipotecznego zapisu na ich rzecz o nieodpłatnym dostępie do terenu w przypadku np. awarii. Tak, ażeby ekipa mogła wejść i wykonać niezbędne prace.

Projekt budynku Spółdzielni Handlowo-Usługowej

Dodatkowym utrudnieniem może być także obecność na naszej działce stanowiska archeologicznego. Wszelkie prace ziemne wymagają wtedy zezwolenia Konserwatora Zabytków. Mam nadzieję, że archeolodzy, którzy muszą być obecni przy wykopach fundamentów, nie znajdą tu nic ciekawego i tym samym nie zablokują nam inwestycji.

Nowy budynek ma powstać przy ul. Rynek 11, w miejscu obecnej siedziby SHU - połowa istniejącego budynku zostanie wyburzona. Rozebrane w tym roku zostaną także dwie straszące na tej działce budowle. Przed nowym obiektem zostanie wybudowana droga gminna – ul. Pocztowa, łącząca Rynek z ul. Warszawską. Obydwie inwestycje zostały zatem zharmonizowane. Front budynku będzie skierowany na wschód, aby wejście było prosto z ulicy. Zgodnie z zamierzeniami Gminy wzdłuż tej szerokiej na 8 m ulicy ma powstać pasaż handlowo-usługowy. Staną tam m.in. stylowe latarnie, gazony na kwiaty, tak, aby całość była estetyczna i komponowała się z wizerunkiem Rynku.

Jaki będzie nowy budynek?

Prezes Czesława Barszczewska przyznaje, że przygotowanie projektu budynku też nie było łatwe. Projektanci proponowali nowoczesne, przeszklone budynki, które zupełnie nie pasowały do wizerunku Rynku. Ostatecznie powstał projekt obiektu estetycznego, dopasowanego do otoczenia i funkcjonalnego. Będzie to budynek parterowy z użytkowym poddaszem. Na poddaszu zostaną umieszczone biura dla SHU i lokale do wynajęcia. Obok powstanie przestronny parking. Ciekawym elementem architektonicznym nowego budynku będzie wieżyczka z zegarem.

Pozwolenie na budowę już jest. Ale czy do nowego obiektu przeniesie się Urząd Pocztowy zależało będzie od decyzji Dyrekcji Poczty Polskiej w Warszawie. Czas pokaże, czy nareszcie będziemy mogli korzystać z jej usług w godziwych warunkach...

ak.

Jak długo tak będzie jeszcze?

Szczepić się czy nie?

Dylematy przed grypą...

W okresie jesienno – zimowym wielu z nas zmaga się z różnymi infekcjami i chorobami górnych dróg oddechowych. Od lat tysiące Polaków choruje w tym czasie na grypę. Zdaniem lekarzy najskuteczniejszą ochroną jest szczepienie, ale wiele osób nadal ma wątpliwości: czy warto się zaszczepić? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy dr Małgorzatę Żuławnik-Borstern, kierownika NZOZ Jumamed w Starych Babicach.

- Warto jest się zaszczepić przeciwko grypie – mówi pani doktor. Zmniejszymy w ten sposób możliwość zachorowania na grypę, która przejawia się poważnymi objawami i ciężkimi powikłaniami lub złagodzimy jej objawy.

- Zalecany okres szczepienia trwa od września do końca stycznia, najlepiej jednak zaszczepić się na początku. Teraz jest bowiem największe ryzyko zachorowania i powinniśmy odpowiednio wcześniej się przed grypą zabezpieczyć. Drugi okres, kiedy następuje atak grypy to przełom lutego i marca. Szczepionka zaczyna działać dopiero po dwóch tygodniach, w pełni skuteczna staje się po 4-6 tygodniach.

-Za szczepieniem przeciw grypie przemawiają też względy finansowe. Koszt szczepienia wynosi ok. 40-60 zł, ale koszty związane z chorobą są znacznie wyższe. Tygodniowe zwolnienie oznacza utratę 20 % zarobków. Zestaw witamin, syropów i środków przeciwgorączkowych ok. 20-50 zł, gdy dojdzie do powikłań bierzemy kolejne zwolnienie i kupujemy antybiotyki. Nie wspominając już o złym samopoczuciu chorego.

Na polskim rynku farmaceutycznym jest kilka rodzajów szczepionek przeciw grypie. W Ośrodku Zdrowia w Starych Babicach pacjenci szczepieni są francuskim Vaxigripem. Zdaniem dr Borstern jest to obecnie najlepszy środek. Ponadto skuteczność tej szczepionki wynosi ok. 80 – 90 %.

Szczepienie kosztuje tutaj 45 zł i obejmuje koszty badania internistycznego, szczepionki i szczepienia.

Przed szczepieniem ...

Jak podkreśla pani doktor, przed szczepieniem pacjent powinien być zbadany. Pacjent nie powinien mieć aktywnej infekcji i stanów gorączkowych.

Szczepionka zawiera białko jaja kurzego i należy upewnić się, czy pacjent nie jest uczulony na ten składnik, gdyż może dojść do reakcji alergicznych.

- Przestrzegam pacjentów przed szczepieniem się przez osobę bez właściwych uprawnień oraz środkiem niewiadomego pochodzenia, który może być przeterminowany czy niewłaściwie przechowywany– mówi dr Borstern. Sposób przechowywania ma ogromne znaczenie dla skuteczności szczepionki. W przychodni trzymamy je w lodówkach, w temp. od + 4°C do + 6°C.

... i po szczepieniu

Efektów ubocznych samej szczepionki nie ma. Może dojść do efektów niepożądanych, takich jak przy prawie każdej szczepionce, są to złe samopoczucie, ból głowy, lekkie osłabienie, stan podgorączkowy, zaczerwienienie w miejscu wkłucia. Objawy te nie są niebezpieczne i mijają z reguły po dwóch dniach.

Nie można zachorować na grypę z powodu szczepienia, gdyż szczepionka zawiera jedynie fragmenty wirusa, które nie są zakaźne.

Wirus grypy często zmienia swoją budowę, dlatego też naukowcy co roku muszą tworzyć nową szczepionkę przeciw grypie. W laboratoriach Światowej Organizacji Zdrowia na całym świecie prowadzone są prace nad identyfikacją mutacji wirusa. Odporność nabyta w rezultacie szczepienia przeciw grypie poprzedniego roku nie zapewnia wystarczającego zabezpieczenia przed zachorowaniem w roku następnym. O tym, jak jest to niebezpieczna choroba świadczą statystyki. Co roku na grypę choruje ok. 600-900 mln ludzi na całym świecie, z czego 0,5 mln umiera.

Grypa czy przeziębienie

Grypa w przeciwieństwie do przeziębienia jest poważną chorobą zakaźną, ale często mylimy te choroby. Grypa, wywoływana przez wirus grypy, objawia się nagłą wysoką gorączką- powyżej 38oC, bólem głowy, mięsni lub stawów, uczuciem zmęczenie i rozbicia, towarzyszą temu często dreszcze, suchy i męczący kaszel.

Przeziębienie ma bardziej łagodny przebieg. Grypa osłabia odporność organizmu, często dochodzi też do wtórnych zakażeń bakteryjnych i powikłań, do których zaliczyć można zapalenie płuc, oskrzeli, ucha środkowego lub zatok. W cięższych przypadkach może dojść do zapalenia mięśnia serca i osierdzia, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Powinniśmy też liczyć się z zaostrzeniem choroby przewlekłej, jeżeli na nią chorujemy.

Zanim powiemy „na zdrowie"

Grypa jest chorobą bardzo rozpowszechnioną, roznosi się drogą kropelkową i niezwykle łatwo się nią zarazić. Tymczasem wiele osób chorych przychodzi do miejsc publicznych, kin czy supermarketów, rozsiewając wokół siebie zarazki. Często mówimy „na zdrowie", ale nie wiemy, czy właśnie w tej chwili nie zostaliśmy zarażeni. Ryzyko „złapania" grypy w takich sytuacjach jest tym większe, gdyż wiele osób zapomina o dobrym zwyczaju zasłaniania ust podczas kaszlu czy kichnięcia.

Zdaniem lekarzy zaszczepić się powinien każdy, kto chce uniknąć zachorowania na grypę, a także osoby z grupy ryzyka: pracownicy służby zdrowia, szkół, handlu, transportu.

Ze wskazań medycznych zaszczepić się powinny dzieci, osoby powyżej 65 roku życia, szczególnie cierpiący na choroby przewlekłe, osoby przebywające w skupiskach (domy dziecka, internaty, domy pomocy społecznej).

Z roku na rok zwiększa się liczba zachorowań na grypę, ale też wzrasta świadomość społeczna związana z zagrożeniami powodowanymi grypą. Rośnie zatem liczba osób poddających się szczepieniu. Coraz częściej też zakłady pracy opłacają takie szczepienie swoim pracownikom. W tym roku wyprodukowano mniej szczepionek niż wynika to z zapotrzebowania. Do przychodni w Babicach trafiło również mniej szczepionek niż zostało zamówione. Od 8 września do końca miesiąca zaszczepiło się tutaj ok. 40 osób. Jak przyznała dr Małgorzata Borstern, zainteresowanie szczepieniem przeciw grypie jest coraz większe. Najczęściej przychodzą osoby, które szczepią się od lat i przekonały się o skuteczności tej formy zabezpieczenia się przed grypą. ***ak.***

Kiedyś istniały w naszej gminie plany połączenia dożynek parafialnych w jedną integralną imprezę gminną, ale jak dotąd wszystko przebiega swoim tradycyjnym torem. W tym roku świętowaliśmy dożynki dwa razy - 4 września w Borzęcinie Dużym i w następną niedzielę - 11 września w Starych Babicach.

Dożyn

Dożynki borzęcińskie są zawsze nieco bardziej kameralne od babickich. Tak było i tym razem. W Borzęcinie co roku kultywuje się tradycję wykonywania wieńca, który podczas uroczystej procesji obnoszony jest wokół kościoła **(1)**. W tym roku jego wykonawcami byli Teresa i Mirosław Skoneczny z Koczarg Nowych.

Wieniec utworzono w formie miniatury borzęcińskiego Kościoła, a do jego wykończenia użyto siemienia lnianego, owsa, gorczycy, prosa, gryki i ziarna wielu zbóż. Państwo Skoneczny wykonywali to dzieło sztuki przez kilka tygodni. Wieniec udał się doskonale, wszystkich zachwycał swoją oryginalnością i precyzją wykonania. Starostami dożynek w Borzęcinie byli Alicja Wależak i Krzysztof Kalinowski **(2)**.

-Dziękujemy dziś Bogu za dobre plony- dar naszej mazowieckiej parafialnej ziemi- mówił w kazaniu ks. misjonarz z Maroka Władysław Pękala **(3)**. Ziemia domaga się szacunku, może przecież wykarmić wszystkich ludzi, a jednak ciągle jest wiele głodu na świecie. Ziemia marokańska, na której żyję i pracuję, spalona słońcem wymaga od rolników ogromnego wysiłku. W tym sezonie w ciągu całego roku były tam tylko 3 dni deszczu. Dziękujmy Bogu, że dane jest nam żyć tu w Polsce i pracować w lepszym klimacie-powiedział ks. Pękala.

W dożynkach borzęcińskich, a później w babickich wziął udział wójt gminy Krzysztof Turek. – Chciałbym z okazji rolniczego święta wspomnieć dwa wydarzenia- powiedział. Jedynym z nich jest wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i nasze obawy z tym związane. Jak się okazało po kilkunastu miesiącach doświadczeń UE nie jest taka straszna dla rolnictwa, mamy już pozytywne przejawy integracji, a wszystko jest jeszcze przed nami - możliwość zbywania

nki 2005

płodów na szerszą skalę i uzyskanie lepszej opłacalności produkcji.

Drugim ważnym wydarzeniem są obchody 25-lecia „Solidarności". Media wspominają „Solidarność" robotniczą, która rodziła się w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach pracy, a przecież jednocześnie z nią rodziła się nasza „Solidarność" Rolników Indywidualnych, która zarejestrowana została 12 maja 1981 roku. Chciałbym, abyśmy chwilą refleksji obdarzyli to wydarzenie, był to przecież prawdziwy ruch narodowowyzwoleńczy, wtedy 25 lat temu nie można było tego tak nazwać. „Solidarność" wyzwoliła Polskę, część Europy i kawał świata spod jarzma komunizmu - dziś są to już wydarzenia historyczne. Życzę wszystkim rolnikom, aby nasz narodowy bochen był sprawiedliwie podzielony - powiedział wójt Krzysztof Turek.

Dożynki w Starych Babicach zgromadziły, jak co roku, wiele osób. Mszy Św. przewodniczył bp polowy WP ks. gen. Tadeusz Płoski **(7)**. Wśród gości zauważyliśmy przedstawicieli Gminy Poronin i zespół „Małe Regle" **(5)**. We Mszy uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych naszej gminy i powiatu **(8)**, rolnicy, ogrodnicy, a także przedstawiciele branż spożywczych. Piekarze, cukiernicy i wytwórcy wędlin złożyli przed Ołtarzem plony swojej pracy **(6)**. Kościół był pięknie udekorowany kolorowymi kompozycjami wykonanymi z warzyw i owoców. Część artystyczną uroczystości zapewnili nam goście z Poronina i „Babickie Sąsiadki".

- Praca ma za zadanie przetwarzanie świata i przyrody w służbie wspólnego dobra. Ten trud jest doświadczeniem każdego rolnika, który pełni szczególną służbę żywiciela narodu. Ale pamiętajmy, że aby uzyskać dobry plon potrzeba nie tylko odpowiedniej kultury agrarnej, potrzeba również Bożego Błogosławieństwa- powiedział bp Płoski. Zboże jest czymś wziętym z Bożego, chociaż z pracy ludzkiej- od Boga pochodzi. Polska musi zawsze wiązać się z ziemią, to jest bowiem podstawa naszej jedności i bytu narodowego- powiedział Ks. Biskup.

Kolejne dożynki już za nami. Kultywowanie pięknych staropolskich tradycji daje nam nadzieję na przyszłość, że będziemy potrafili ocalić swoją odrębność we wspólnej Europie. Ks. prałat Bogdan Wosławski z Borzęcina i ks. prałat Jan Szubka ze St. Babic dziękują wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia dożynek - naszych rolniczych i parafialnych uroczystości.

Tekst i fot. Marcin Łada

Refleksje po festiwalu

Dobiegł końca I Letni Festiwal Muzyczny – „W Krainie Chopina". Swoim zasięgiem objął Powiat Warszawski Zachodni. Koncerty odbywały się w Starych Babicach, Laskach, Błoniu, Ożarowie Mazowieckim oraz w Żelazowej Woli,. Przed liczną publicznością wystąpili m.in.: Konstanty Andrzej Kulka, zespół Andrzeja Wróbla – Camerata Vistula, Rostisław Wygranienko, Bartosz Jakubczak, orkiestra smyczkowa Concerto Avenna ze śpiewaczką Dorotą Lachowicz oraz wybitny jazzman Włodzimierz Nahorny. Melomani mogli wysłuchać ośmiu koncertów we wspaniałych wnętrzach i świetnej akustyce. Festiwal został zainaugurowany w ramach cyklu „Kazimierz Wiłkomirski – świadek XX wieku",

którym Twarzystwo Muzyczne chce uczcić pamięć swego patrona w związku

z przypadającą w tym roku 10 rocznicą jego śmierci. Dlatego honorowym gościem festiwalu była Teresa Wiłkomirska – małżonka profesora Kazimierza Wiłkomirskiego. Wielu słuchaczy było na wszystkich koncertach i z entuzjazmem podkreślali, że to wspaniałe, iż wielcy artyści przyjechali do nas i tu, na miejscu można przeżywać prawdziwą sztukę. Takie głosy dały się słyszeć we wszystkich festiwalowych miejscowościach. Towarzystwo Muzyczne im. Kazimierza Wiłkomirskiego z całą pewnością zechce kontynuować w latach przyszłych tak dobrze zainicjowany festiwal. Wiadomo również, że oprócz festiwalu także w ciągu całego roku będą organizowane koncerty, na które warto się wybrać.

Więcej informacji o festiwalu Czytelnicy znajdą na stronie internetowej:
www.wilkomirski.org.pl

Mariusz Dżyga

Po pierwszym dzwonku... – dokończenie ze str. 3

Maria Bocheńska kierowała babicką podstawówką przez 3 kadencje. Pod jej kierownictwem wyremontowano szkołę i piękną halę sportową, stworzono pracownię informatyczną i zakupiono komputery dla szkoły. Za swoją pracę dyr. Bocheńska otrzymała od Wójta Gminy nagrodę samorządową, podziękowania złożył jej również Mazowiecki Kurator Oświaty.

Dyr Maria Bocheńska (po lewej) i dyr Dorota Smolińska

Nowa Pani Dyrektor- Dorota Smolińska jest osobą dobrze znaną dzieciom i rodzicom. Pracuje w tej szkole od 12 lat. Początkowo uczyła w klasach 1-3, a później prowadziła zajęcia z reedukacji we wszystkich oddziałach. Praca z dziećmi, które mają trudności w nauce dała jej dobrą praktykę zawodową i umiejętność pokonywania wielu trudności, co zapewne przyda się na dyrektorskim stanowisku. Pani Dorota ma ambitne plany otwarcia szkoły na kontakty międzyszkolne i międzynarodowe.

- Warto, abyśmy wykorzystali naszą obecność w Unii Europejskiej i możliwość pozyskania środków finansowych na oświatę- mówi. – Będziemy starali się uczestniczyć w międzynarodowym projekcie Sokrates, polegającym na współpracy europejskich szkół i realizacji różnorodnych projektów naukowych. Moglibyśmy stworzyć np. regionalny projekt ekologiczny związany z Puszczą Kampinoską. Chciałabym także rozwinąć pracę zespołową z gronem pedagogicznym. Zbliża się ku temu wspaniała okazja, bowiem w grudniu br. będziemy obchodzić setną rocznicę przyznania H. Sienkiewiczowi nagrody Nobla. Warto zatem postarać się, aby godnie uczcić ten jubileusz - powiedziała dyr. Smolińska.

1 września minął w babickiej podstawówce w pogodnej atmosferze, nie zapomniano jednak o rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Dzieci przed 66 laty nie mogły cieszyć się z rozpoczęcia roku szkolnego. Nie dano im takiej szansy. Wojska hitlerowskie zaatakowały nie tylko polską armię. Bomby zrzucano na wsie i małe miasteczka. Na szkoły i uciekającą ludność cywilną. Pamięć o tamtych tragicznych dniach jest ciągle żywa wśród starszych pokoleń Polaków. O naszej historii nie zapominają również najmłodsi- uczniowie podstawówki, których reprezentacja udała się 1 września na Cmentarz Wojskowy, aby złożyć tam kwiaty i zapalić symboliczną lampkę pamięci. ***mł.***

Listy do redakcji

A nie chciałem pisać...

Jak szarańcza rozprzestrzenia się po terenie Naszej Gminy nowe wydanie „Wieści Sąsiedzkich". Z założenia nie czytuję szmatławców, ale tym razem, gdy dowiedziałem się o kolejnych kłamstwach tam zawartych, postanowiłem odstąpić od tej zasady. Przeczytałem tekst z niesmakiem i skłoniło mnie to do napisania tych paru słów. Kłamstw i półprawd jest tam ilość nieprzyzwoita, ja jednak odniosę się tylko do jednego artykułu o tytule „Rewizyjna bez fachowców". Czynię to ponieważ wielokrotnie autorka Pani Lucyna Molak wymienia tam moje nazwisko. Już sam tytuł świadczy o braku wiadomości autorki. Komisja Rewizyjna w swoim składzie wcale nie musi posiadać fachowców, jeśli taka potrzeba następuje, komisja może zaczerpnąć opinii eksperta spoza jej składu. Twierdzenie, że ktoś zna się na wszystkim jest bałwochwalcze. Ważniejsze jest, aby w składzie Komisji Rewizyjnej znajdowały się osoby o wysokiej moralności nie dające sobą manipulować i potrafiące obiektywnie interpretować fakty. Tego Pani Wójtowicz niestety brakowało.

W trakcie swojej pracy w Komisji Rewizyjnej odmówiłem podpisu tylko w dwóch przypadkach. Pierwszy to sławetny protokół z kontroli przedsiebiorstwa Eko-Babice. Podstawowy zarzut, braku ciągłości bilansowej, lansowany przez Panie Molak i Wójtowicz nie znalazł potwierdzenia ani w audycie przeprowadzonym przez niezależnego biegłego, ani w kontroli NIK, świadczy to o całkowitej niezasadności zarzutów. Bzdur wyssanych z palca nie podpisuję, takie są moje zasady.

Drugim przypadkiem odmowy podpisania protokołu pokontrolnego jest kontrola wykorzystania dotacji przez straż pożarną. O wszczęciu tej kontroli Pani Wojtowicz mnie nie powiadomiła, działała z Panią Molak jako Komisja w niepełnym składzie, co jest właśnie łamaniem prawa, po czym chciała, abym złożył swój podpis pomimo nie uczestniczenia w pracach sprawdzających. Czy to byłoby w porządku? Co Panie chciały w ten sposób uzyskać, zostanie ich tajemnicą. Kontrola NIK nie wykazała również żadnych nieprawidłowości w wykorzystaniu dotacji gminnej przez LKS „Naprzód". Stwierdzenia Pani Molak to zwyczajne kłamstwa. Pracownicy klubu z jego prezesem na czele zaangażowani są w organizację działalności sportowej w związku z czym część ich płacy to pośrednie koszty wykonania tego zadania. Takie jest prawo potwierdzone w protokole NIK i stwierdzenia Pani Molak świadczą o jej całkowitej nieznajomości tematu. Obecna kontrola w Klubie, w której uczestniczyłem jako prezes jednostki kontrolowanej, a nie jako członek Komisji Rewizyjnej, jeszcze raz dowiodła braku obiektywności Pani Wójtowicz. Była kolejną nagonką na sport w gminie i próbą zdyskontowania trudu wielu działaczy i zawodników. Była to próba zniszczenia tego, co z takim trudem budujemy, aby rozsławiać Gminę Stare Babice już nie tylko na Mazowszu czy Polsce, ale i w Europie - nasz zawodnik jest powołany do kadry Polski na Mistrzostwa Europy. Nie miało to jednak związku z rezygnacją Pani Marianny z pracy w Komisji Rewizyjnej, gdyż Jej dotychczasowe działania wystarczyły większości Radnych do wyrobienia sobie opinii, że swoją pracą przynosi Ona gminie więcej krzywd niż korzyści. Tych korzyści zresztą pomimo szczerego zastanowienia nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Za takich fachowców dziękujemy z przekonaniem, że Pan Waldemar Szelenbaum, choć rolnik będzie lepszym przewodniczącym i zakończy etap polowania na czarownice, prowadzony przez obie Panie, a rozpocznie czas uczciwych merytorycznych kontroli.

Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że nigdy nie miałem zamiaru publicznie przedstawiać powodów wnioskowania przez radnych o odwołanie Pani Wójtowicz. Niniejszy artykuł powstał jako riposta do artykułu Pani Molak, więc to Jej właśnie p. Wójtowicz może podziękować za upublicznienie prawdy o Jej działaniach.

My, jako ludzie wyrozumiali, nie chcieliśmy ośmieszać byłej przewodniczącej i przykro mi, że Jej koleżanka zmusiła mnie do podania do publicznej wiadomości, choć ogólnikowo, prawdziwych powodów, dla których większość radnych nie wyobrażała sobie dalszego przyjmowania bzdur lansowanych przez Panią Wójtowicz.

Henryk Kuncewicz

List otwarty

Grupa radnych zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o opublikowanie pisma, jakie skierowali do Przewodniczącego Rady Gminy Stare Babice Macieja Gąsowskiego. Tekst ten został odczytany podczas XXXI sesji Rady Gminy.

„Powołując się na Art. 25.1. ustawy o samorządzie terytorialnym w brzmieniu „W związku z wykonywaniem mandatu radny korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych..." klub radnych „Wspólnota" oraz radni nie zrzeszeni w klubie zwracają się do Pana Przewodniczącego w następującej sprawie.

Od dłuższego czasu sołtys wsi Zielonki Pan Stanisław Lesisz w niewybredny sposób atakuje radnych naszej gminy. Praktycznie każdy z członków oraz sympatyków klubu „Wspólnota" zaznał goryczy ataków Pana sołtysa. Kolejne wybryki przemilczaliśmy z wiarą w opamiętanie agresora. Obecnie ataki przyjęły bardzo niepokojące rozmiary. Pan Lesisz za obiekt agresji obrał sobie szczególnie Radnego Stanisława Karpińskiego. Nachodzi go w domu, wytyka palcami w miejscach publicznych, nie szczędzi oszczerstw, posługując się niewybrednym językiem. Pan Stanisław Karpiński dał się poznać jako radny bardzo zaangażowany w sprawy zarówno swojej wsi jak i całej gminy oraz cieszy się nieposzlakowaną opinią, jest wybitnym naukowcem w dziedzinie hodowli roślin. Są to ataki na dobra osobiste Pana radnego Stanisława Karpińskiego. Prosimy Pana Przewodniczącego o zwrócenie Panu sołtysowi Lesiszowi uwagi na niestosowność jego zachowań. Prezentujmy swoje zalety w sposób kulturalny, nie posługując się metodami wyciągniętymi z rynsztoka. Mamy nadzieję, że autorytet Pana Przewodniczącego spowoduje, iż Pan Stanisław Lesisz zaprzestanie takiego działania i nie będzie konieczności występowania na drogę prawną w celu zapewnienia ochrony dóbr osobistych radnych naszej gminy".

Historia sprzed... 10 tysięcy lat

Co jakiś czas trafiają do nas sygnały, że mieszkańcy naszej gminy borykają się z pewnymi problemami, kiedy chcą coś budować na swojej działce. Wynikają one z mnogości stanowisk archeologicznych, które znajdują się na tych terenach. Okazuje się, że Ziemie Babickie zamieszkane były już ponad 10 tys. lat temu. Działały tu piece hutnicze, maszerowały rzymskie wojska, a zmarłych chowano w popielnicach.

Jak wiele się tu działo świadczą chociażby odnalezione pozostałości z tamtych czasów: krzemienne groty, ozdoby z brązu, miecze i topory oraz inne przedmioty- wytwory tzw. kultury materialnej. Dziś w gminie mamy 102 stanowiska archeologiczne objęte ochroną Konserwatora Zabytków. Z jednej strony stanowi to dla nas powód do dumy, z drugiej jednak oznacza w codziennym życiu pewne utrudnienia.

Gdzie kopać

Stanowiska archeologiczne w ok. 99 % zostały rozpoznane w latach 80- tych XX wieku, podczas tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski. Cały obszar kraju został wtedy podzielony na sektory o powierzchni kilkunastu kilometrów kwadratowych, które były systematycznie badane. Archeolodzy i studenci chodząc po polach poszukiwali wszystkiego, co mogło przedstawiać wartość historyczną np.: starej ceramiki, krzemieni, kamieni, metali, fragmentów gliny, monet itd. Po znalezieniu miejsca, gdzie występują zabytki określa się zasięg stanowiska oraz chronologię. Wtedy archeolodzy zaczynają kopać.

Tysiące lat temu...

Na obszarze gminy notujemy stanowiska archeologiczne od neolitu czyli młodszej epoki kamienia - ok. 3000-1800 p.n.e., poprzez epokę brązu (1800-700 p.n.e.), epokę żelaza (od 700 p.n.e. do współczesności). Naukowcy odkryli również stanowiska z okresu halsztackiego, lateńskiego, rzymskiego i średniowiecza aż po czasy nam bliższe.

...żyli tutaj ludzie

- Najciekawszym znaleziskiem jest niewątpliwie cmentarzysko i osady na zachód od kościoła w Babicach – mówi archeolog Marek Czarnecki pracujący w Archaeology and Art. w Warszawie, który brał udział w wielu pracach wykopaliskowych na terenie naszej gminy. Uwagę archeologów zwróciła tutaj osada neolityczna kultury pucharów lejkowatych (ok. 2200-2000 p.n.e.) z chatą i pięknym zestawem kilkunastu grotów krzemiennych do strzał. Precyzja ich wykonania jest zadziwiająca. Każdy grot w kształcie trójkąta wielkości do 3 cm miał grubość do 5 mm i wystające zadziory oraz stopkę, którą wkładano w drzewce i obwiązywano rzemieniem.

Cmentarzysko z okresu lateńskiego obejmuje serię popielnic ze spalonymi kośćmi ludzkimi, przykrytych miseczką. A to wszystko zostało umieszczone w wielkim glinianym naczyniu odwróconym do góry dnem – zwyczaj typowy dla kultury grobów kloszowych.

Cmentarzysko okresu rzymskiego w Babicach stanowią popielnice i groby jamowe ze szczątkami przepalonych na stosie kości ludzkich. Groby wyposażone były w dary - zapinki, ozdoby z brązu i żelaza, rzadziej srebra, noże żelazne, grzebienie kościane, przęśliki gliniane do przędzenia wełny, a także żelazne długie miecze rzymskie, które po śmierci wojownika gięto i w takiej formie wkładano do grobów.

Hutnicze zagłębie

Interesująca jest także osada z okresu rzymskiego, w której produkowano żelazo. Mazowsze było największym centrum hutniczym tamtych czasów w Europie Środkowej. W osadach tego typu znajduje się duże ilości dymarek ustawionych zwykle w regularnych rzę-

Jamy halsztackie w Babicach

dach. Znaleziono je m.in. w Babicach Starych, Wierzbinie, Kwirynowie, a wiele śladów wskazuje na istnienie bardzo licznych innych stanowisk dymarkowych na obszarze gminy.

Dymarka jest to wysoki (na wzrost człowieka) i wąski komin gliniany, wewnątrz którego wkładano warstwami węgiel drzewny, rudę żelaza darniową i zmiękczacze, najczęściej wapno lub kości. Z takiej dymarki po wypaleniu żelaza pozostawała wielka i ciężka bryła żużla w kształcie grzybka. Utrudniają one bardzo życie rolnikom, ponieważ pługi łamią na nich lemiesze.

Dymarkom towarzyszą zwykle wapienniki - wielkie piece obłożone kamieniami do wypału wapna, a także różnego rodzaju ziemianki mieszkalne i produkcyjne.

Interesujące i bardzo rzadkie jest znalezisko starożytnych śladów orki, odkryte przez Dyrektora Muzeum Starożytnego Hutnictwa, Stefana Wodę w Wierzbinie na osadzie rzymskiej. Epokę średniowieczną najlepiej reprezentuje inna osada w Wierzbinie, gdzie odkryto setki chat i jam, a w nich bardzo liczne naczynia ceramiczne i narzędzia, takie jak dłuta żelazne, topory, igły, wędzidła kościane itd.

Określanie wieku

Każda kultura charakteryzowała się specyficznym dla siebie sposobem wyrabiania cereramiki, to ona właśnie stanowi podstawę do datowania znalezisk na tych terenach. Wiek innych przedmioty określa się stosując metody porównawcze form zabytków.

Dla stanowisk średniowiecznych i rzadziej rzymskich istnieje metoda określania wieku przedmiotów drewnianych, w których słoje zachowały się w odpowiednio dobrym stanie i długiej sekwencji. Układ grubości słojów jest niepowtarzalny jak odciski palców. Porównując taki ciąg grubości słojów z odczytanymi już seriami można określić dokładnie, kiedy drzewno zostało ścięte. Tą właśnie metodą (nazywaną naukowo dendrochronologią) wskazano w Biskupinie wiek osady 549 r. p.n.e.

Dla przedmiotów organicznych stosuje się także metody izotopowe, np. węgla C14.Tu jednak błąd może być znaczny +/- 200-300 lat.

Pomiary innych izotopów pierwiastków ciężkich takich jak np. potas stosuje się dla próbek geologicznych sięgających tysiącleci i dziesiątek tysiącleci. Metoda ta nie jest zatem przydatna dla archeologii Mazowsza, która ma ok. 9 tys. lat z niewielkimi znaleziskami starszymi.

Pasja archeologa

Lubię szukać skarbów – przyznaje archeolog Marek Czarnecki - A każde wbicie łopaty w ziemię może przynieść wielkie odkrycie. Poza tym dotknięcie czegoś, co było oglądane po raz ostatni przed tysiącem, dwoma, czy trzema tysiącami lat jest fascynujące. Na niektórych naczyniach lub przedmiotach z gliny zachowały się odciski linii papilarnych naszych przodków, tak jakby pozostawili dla nas wiadomość. Oczywiście można polubić też grzebanie w popielnicach. Kiedyś nawet wypuściłem jakiegoś ducha, który wyskoczył z tego naczynia w postaci sporej trąby powietrznej, rozrzucił przedmioty i rozpędził pracowników. Mnie nie przestraszył, ale też nie udało mi się z nim porozmawiać - uciekł. Zresztą w jakim języku byśmy mogli pogwarzyć, skoro Słowian tu jeszcze nie było, a języki ludów mieszkających tu przed tysiącami lat dawno wymarły.

Co zrobić ze stanowiskiem

O to, co w praktyce oznacza dla właściciela działki obecność na niej stanowiska archeologicznego, zapytaliśmy kierownika Referatu Architektury Urzędu Gminy Kazimierza Stecia. - Przed wystąpieniem o pozwolenie na budowę należy uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków wszelkie zmiany związane z użytkowaniem terenu i planowanymi inwestycjami (kubaturowymi, drogowymi, związanymi z uzbrojeniem terenu oraz naruszającymi strukturę gruntu poniżej warstwy ornej tj. głębiej niż 30 cm). Na obszarach stanowisk archeologicznych - nie wpisanych do rejestru zabytków, warunkiem zmiany użytkowania terenu jest przeprowadzenie na własny koszt archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających planowane zmiany. Przy planowaniu działań inwestycyjnych i zmian w użytkowaniu terenu należy też uwzględnić sezonowy charakter prac archeologicznych, dla których najdogodniejszym okresem jest okres od maja do września.

Prace wykopaliskowe w najbliższym czasie prowadzone będą w Kwirynowie, Babicach i Wierzbinie oraz w Borzęcinie. Archeolog zawsze spodziewa się cudów i skarbów, ale najczęściej kończy się na jamach ze znanym materiałem. Najciekawsze jest jednak poszukiwanie, bo niespodzianki zawsze się zdarzają.

Aneta Kołaczyńska na podstawie wywiadu z archeologiem Markiem Czarneckim.

Krzemienie łużyckie

Pamiętajcie o ogrodach...

Nawet się nie obejrzeliśmy, jak minęło 25 lat od chwili, gdy na obrzeżu gminy Stare Babice rozgościł się Rodzinny Ogród Działkowy „Klaudynek", usytuowany w Klaudynie przy ulicy Władysława Sikorskiego. Za datę narodzin Jubilata uważa się kwiecień 1980 r., kiedy to Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy przekazał podmokłe nieużytki o powierzchni 5,89 ha we władanie Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. W następnych latach powierzchnię Ogrodu powiększono o nowe tereny sąsiadujące a potem zmniejszono, oddzielając pas gruntu wzdłuż ul. Sikorskiego na planowaną rozbudowę tej ulicy. Obecnie powierzchnia Ogrodu wynosi 8,81 ha. W kwietniu 2000 r. teren został przez Gminę Stare Babice przekazany aktem notarialnym w użytkowanie wieczyste Polskiego Związku Działkowców.

Zagospodarowanie terenu rozpoczęto od wytyczenia ciągów komunikacyjnych, podziału terenu na wydzielone działki, budowy Domu Działkowca, ogrodzeń, studni, sanitariatów itp. W 1988 r. doprowadzono do działek napowietrzną linię elektryczną. Obecnie w Ogrodzie jest 245 działek, dwie główne aleje mają nawierzchnię bitumiczną a boczne alejki trawiastą. Większość działek jest zelektryfikowana a 31 lamp z automatyką zmierzchową oświetla teren w porze nocnej. Do dyspozycji działkowiczów jest automat telefoniczny i kilkadziesiąt studni ogólnego użytku. Na wielu działkach są indywidualne studnie i oczka wodne.

Dbając o bezpieczeństwo ludzi i mienia w Ogrodzie, w 2003 r. zawarto z Komendantem Powiatowym Policji w Starych Babicach porozumienie o współdziałaniu na rzecz poprawy bezpieczeństwa, które realizuje wytyczne programu „Bezpieczny Ogród", Uchwały nr 1/X/2000 Krajowej Rady PZD z dnia 30 maja 2000 r. i Komendy Głównej Policji w sprawie współpracy jednostek terenowych Policji z ogniwami PZD. W ramach „ogrodowego" porozumienia piesze i zmotoryzowane patrole policji pojawiają się na terenie Ogrodu a funkcjonariusze policji są zapraszani na walne zebrania działkowców, przekazując informacje i prowadząc szkolenia w zakresie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Warto zauważyć, że liczba włamań i kradzieży w ostatnich dwóch latach znacznie zmalała.

Działki w „Klaudynku" uprawiają głównie mieszkańcy Bielan i Bemowa, przyległych dzielnic Warszawy. Dla nich istotna jest bliskość działki od miejsca zamieszkania i dojazd komunikacją miejską. Tu odkrywają uroki życia i pracy „na łonie przyrody". Tu odpoczywają w gronie rodziny i przyjaciół. Tu spacerują i dotleniają się w otoczeniu bujnej zieleni. Ogród jest również przykładem, jak mrówcza praca działkowiczów przekształciła podmokłe nieużytki, sąsiadujące z rezerwatami Łosiowe Błota i Kalinowa Łąka, w tętniący życiem ogród, rozwijający twórczą aktywność działkowiczów, rywalizujących między sobą w podnoszeniu estetyki działek i uzyskiwaniu dorodnych plonów. Użytkowanie takiego skrawka ziemi rozwija również pomysłowość, zapobiegliwość i dyscyplinę, ponieważ o trawniki, warzywniki i drzewa owocowe trzeba dbać, przestrzegając terminarza zabiegów pielęgnacyjnych. Plony są ekologicznie czyste a ich zagospodarowanie rozwija pomysłowość i wiedzę nie naruszając portfeli.

Jubileusz 25-lecia Ogrodu świętowano 10 września tego roku, obchodząc jednocześnie Dożynki 2005. Uroczystości miały miejsce na centralnym placu przed Domem Działkowca. Rozpoczęło je krótkie przemówienie Prezesa Zarządu Ogrodu, Marka Gryszpanowicza, w którym zwięźle przedstawił żmudną drogę rozwojową tego terenu od kwietnia 1980 roku, kiedy rozpoczęto przekazywanie terenu, do chwili obecnej. Następnie V-ce Prezes Mazowieckiego Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Działkowców Stanisław Zawadka uhonorował najaktywniejszych działkowiczów złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami Zasłużony Działkowiec, nadanymi przez prezydia zarządów krajowego i mazowieckiego PZD. „Złotem" odznaczeni zostali: Ryszard Błahij, Jerzy Jasiński i Henryk Stosio. Gratulując odznaczonym, przedstawiciel PZD zauważył, że wiele działek w ostatnich latach wypiękniało a Ogród dobrze spełnia swoją rolę rekreacyjną i integracyjną,

Prezes Stanisław Zawadka dekoruje Henryka Stosio

przekształcając się stopniowo ze skupiska ogródków warzywnych w teren parkowy. Poinformował o opublikowaniu 6 września 2005 r. nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz o wyborze prezesa PZD na funkcję prezydenta Międzynarodowego Związku Działkowców, co dowodzi międzynarodowego uznania dla pracy polskich działkowców. Oficjalną część uroczystości dopełniło wręczenie dyplomów działkowiczom, wyróżniającym się aktywnością społeczną oraz wzorowym zagospodarowaniem działek.

Następnie przedstawiono do oglądu i oceny prace konkursowe najbardziej aktywnych działkowiczów; albumy fotograficzne, przedstawiające rozwój Ogrodu, projekt logo Ogrodu, kosze plonów oraz wierszyki i przyśpiewki związane z życiem Ogrodu i użytkownikami działek. Nagrodzono zdjęcia charakteryzujące się wysokim poziomem artystycznym i dowcipne wierszyki i przyśpiewki. Nie zapomniano o koszach plonów i logo Ogrodu. O nagrodach działkowicze decydowali oklaskami. Potem były już tylko tańce i zabawy w takt balowych i biesiadnych piosenek oraz melodii przygrywającego zespołu. Zużytą energię uzupełniano spożywając kiełbaski z grilla. Uczestników zabawy nie przestraszyło pojawienie się policyjnego radiowozu, bo była to planowana wizyta zaproszonej pani nadkomisarz Anny Gajowniczek, naczelnika sekcji prewencji, która bardzo ceni sobie obecność w terenie i jego znajomość. Dopiero zapadające ciemności zakończyły to ciekawe i budujące spotkanie Jubileuszowe.

Przedstawiciel Mazowieckiego Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Działkowców wyraził i podtrzymuje opinię, że tak sprawnego przebiegu festynu można tylko pozazdrościć jego głównym organizatorom.

Stanisław Zawadka
Zbigniew Zieliński

Róże z kolcami i bez...

Róża hodowana od czasów starożytnych jest ulubionym kwiatem większości kobiet, symbolem miłości, natchnieniem dla poetów. Ta piękna i tajemnicza roślina stanowi też ozdobę naszych ogrodów. Róża przyciąga swym wdziękiem i odstrasza kolcami, na tym polega jej urok. Pojawiły się jednak róże bez kolców...

Róże lubią miejsca słoneczne i niezbyt wietrzne, glebę żyzną, wilgotną i przepuszczalną. Należy obficie je podlewać. Rośliny te nawozimy na ogół 2 razy w ciągu roku: na wiosnę (nawozy wieloskładnikowe) oraz na przełomie czerwca i lipca. Dodatkowo możemy zastosować nawożenie jesienne, ale tylko nawozami bez azotu.

Pielęgnacja róż obejmuje m.in. rozgarnięcie na wiosnę kopczyków, którymi przykryliśmy je na zimę. Następnie przycinamy róże na wysokość 10-20 cm. W trakcie wegetacji na bieżąco usuwamy dzikie odrosty, pędy kwiatowe po przekwitnięciu i pędy płone – bez kwiatów.

Zabezpieczenie na okres zimowy róż wielkokwiatowych i rabatowych polega na wykonaniu kopczyka ochronnego. Róże pnące najlepiej zdjąć z pergoli i przykryć słomą, ewentualnie całość otulić agrowłókniną, tak samo chroni się róże szczepione.

Wśród róż wyróżniamy wielkokwiatowe, które mają duży kwiat, pędy wysokości 90-100 cm. Rabatowe czyli polianty, o wysokości 40-60 cm, które kwitną od kwietnia do mrozów, ich zadaniem jest tworzyć atmosferę kwitnącego dywanu na klombach. Róże parkowe podobne są do wielkokwiatowych, wyrastają na 150-180 cm. Sadzone są w szczególnych miejscach, jako pojedyncze okazy na tle np. ściany z zielonych roślin. Róże pnące mają pędy o długości 3-4 m.

Nowością są róże okrywowe, które płożą się po ziemi i tworzą szczelne dywany. Nie ma tutaj jeszcze dużej gamy odmian i barw. Arystokracją wśród róż są odmiany pienne, szczepione na wysokich pniach, proces ich produkcji trwa ok. 3-4 lat, dlatego są dość drogie. Najpierw hodowany jest pień na wysokość 60, 90 lub 140 cm i na nim szczepione są odmiany szlachetne.

Okazuje się, że powiedzenie „nie ma róży bez kolców" straciło na aktualności. Nowością i jednocześnie ciekawostką są bowiem od niedawna róże bezkolcowe. Ich hodowla dopiero się rozpoczęła, w Polsce mamy ok. 3 odmian tych kwiatów. Ta odmiana ma bardziej spłaszczony kwiat, karbowane płatki i pozbawiony jest zapachu. Ale czy róża bez kolców nadal jest różą?

Bogaty wybór odmian róż oraz wielu innych roślin znajdziemy w Centrum Ogrodniczym Państwa Sysiak w Wojcieszynie. ***ak.***

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji zmiany części planu zagospodarowania przestrzennego wschodniej części Gminy Stare Babice – w zakresie wsi Janów. (konsultacja społeczna wstępna)

Na podstawie art. 15 ustęp 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004r. Nr 6, poz. 41) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji **zmiany części planu miejscowego wschodniej części Gminy Stare Babice w - zakresie wsi Janów**.
Zainteresowani mogą zapoznać się z koncepcją i składać do niej uwagi.
Wyłożenie odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Starych Babicach, ul. Rynek 32, 05-082 Stare Babice , w pokoju nr **3** , w terminie od dnia **3 października** 2005 r. do dnia **25 października** 2005r.
Osoby fizyczne i prawne zainteresowane indywidualnymi sprawami proszę o zabranie ze sobą takich materiałów jak: kopia wniosku lub mapa działki z jej aktualnym numerem ewidencyjnym.

WÓJT GMINY
Krzysztof Turek

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji zmiany części planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Gminy Stare Babice – wieś Koczargi Stare. (konsultacja społeczna wstępna)

Na podstawie art. 15 ustęp 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004r. Nr 6 , poz. 41) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji **zmiany części planu miejscowego zachodniej części Gminy Stare Babice - wieś Koczargi Stare**.
Zainteresowani mogą zapoznać się z koncepcją i składać do niej uwagi.
Wyłożenie odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Starych Babicach, ul. Rynek 32, 05-082 Stare Babice , w pokoju nr **3** , w terminie od dnia **24 października** 2005 r. do dnia 1**5 listopada** 2005r.
Osoby fizyczne i prawne zainteresowane indywidualnymi sprawami proszę o zabranie ze sobą takich materiałów jak: kopia wniosku lub mapa działki z jej aktualnym numerem ewidencyjnym.

WÓJT GMINY
Krzysztof Turek

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Gminy Stare Babice – w zakresie części wsi Wojcieszyn i wsi Wierzbin. (konsultacja społeczna wstępna)

Na podstawie art. 15 ustęp 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004r. Nr 6 , poz. 41) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu koncepcji **zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Gminy Stare Babice – w zakresie części wsi Wojcieszyn i wsi Wierzbin.**
Zainteresowani mogą zapoznać się z koncepcją i składać do niej uwagi.
Wyłożenie odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Starych Babicach, ul. Rynek 32, 05-082 Stare Babice , w pokoju nr **3** , w terminie od dnia **18 października** 2005 r. do dnia **9 listopada** 2005r.
Osoby fizyczne i prawne zainteresowane indywidualnymi sprawami proszę o zabranie ze sobą takich materiałów jak: kopia wniosku lub mapa działki z jej aktualnym numerem ewidencyjnym.

WÓJT GMINY
Krzysztof Turek

UWAGA!!!
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej poszukuje dla swoich podopiecznych sprawnego sprzętu AGD:
pralki i lodówki
kontakt:
GOPS Stare Babice, ul. Rynek 32, pokój 21
poniedziałek - piątek
w godz. 8.00-12.00
tel. 722 - 90 - 11

Od października br. został uruchomiony rachunek dochodów własnych GOPS, na który można wpłacać darowizny przeznaczone na pomoc dla najuboższych mieszkańców gminy.
Nr konta:
90 8015 0004 3000 5803 2030 0003

Zwracamy się z prośbą o wpłaty, w ten sposób wspieramy najbardziej potrzebujących.

Lato w obiektywie

„Młodzi z pasją", oraz Gazeta Babicka organizują konkurs fotograficzny Lato w Obiektywie. Prosimy o składanie swoich fotograficznych wspomnień z wakacji. Zdjęcia można przynosić do 22 października na spotkania grupy, które odbywają się w każdą sobotę o godzinie 10.00 w sali koncertowej im Kazimierza Wiłkomirskiego w Szkole Podstawowej w Starych Babicach, ul. Polna 40. Dodatkowych informacji udziela Magda Drzewińska tel. 0 506-665-749.

TWOJA PRALNIA
ul.Estrady 9 Mościska 05-080 Izabelin
tel. (022) 796-01-29
PIERZEMY
CZYŚCIMY
WSZYSTKO
Renowacja odzieży skórzanej
Parking, podjazd dla niepełnosprawnych
Zapraszamy pon.-pt. 8-18 sob. 8-14

Porozmawiajmy o oświacie

– dokończenie ze str. 5

- Mimo malejącej subwencji nakłada się na gminy coraz większe obowiązki...

- To prawda. Od ubiegłego roku dzieci sześcioletnie zostały objęte obowiązkowa „zerówką". Zadanie to nałożono na gminy bez dodatkowych środków z budżetu państwa. U nas nie przysporzyło ono problemów organizacyjnych, czy finansowych. Od dawna bowiem większość dzieci uczęszczała do zerówek w szkołach podstawowych i przedszkolu.

W przedszkolach, mimo niżu demograficznego, mamy za mało miejsc, pojawiają się nawet „listy rezerwowe" dzieci nieprzyjętych w danym roku szkolnym. Ale cóż robić - w dwóch przedszkolach mamy łącznie 175 miejsc i co roku dla około 30 malców brakuje miejsc. Powstaje problem, gdzie mają się podziać. Myślę, że ta sytuacja poprawi się w przyszłym roku, powstają bowiem dwa przedszkola prywatne. Przypomnę, że gmina udziela dotacji dla placówek tego typu w wysokości 100 % kosztów ponoszonych w przedszkolach prowadzonych przez gminy w przeliczeniu na 1 dziecko.

- Rodzice małych dzieci mogą zatem mieć nadzieję, że w przyszłości ich pociechy znajdą miejsce w przedszkolach?

- Robimy wszystko, aby tak się stało. Należy jednak jak najszybciej dokończyć proces obniżania wieku szkolnego. Sześciolatki dziś objęte obowiązkową „zerówką" powinny w ciągu najbliższych lat znaleźć się w pierwszej klasie szkoły podstawowej. W efekcie przesunięcia ich do szkoły powstałyby miejsca dla dzieci 3 - 5 letnich i ujęcie kosztów zerówek w subwencji oświatowej. Uważam, że priorytetem nowych władz odpowiedzialnych za oświatę musi być upowszechnianie wychowania przedszkolnego i doprowadzenie do tego, aby ponad 70 % dzieci w wieku 3 - 5 lat uczęszczało do przedszkola. Takie są przecież wskaźniki w większości krajów Unii Europejskiej. Zapewne jednak będzie to trudne, oświata niestety stale jest zagadnieniem, na które brakuje pieniędzy w polskim budżecie.

- Czy nie sądzi Pani, że mała frekwencja w wyborach do Sejmu i Senatu jest wynikiem zaniedbań wywodzących się jeszcze ze szkół?

- Powinniśmy bardziej zadbać o to, by placówki szkolne spełniały rolę szkół obywatelskich. Muszą uczyć odpowiednich postaw społecznych, a także proponować je rodzicom. Ze szkół wychodzą ludzie dorośli, obywatele z pełnymi prawami, tylko nikt ich nie ukształtował jako obywateli i nie wpoił sensu demokratycznych procedur.

„Uczestniczę, wiec jestem" – to nowa filozofia XXI wieku. Mamy obecnie Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej – jest on doskonałą okazją do refleksji i działań nad kształtowaniem takiej edukacji, która wzmacnia więzi ze wspólnotą lokalną, wspiera niezależność myślenia i sądu młodych ludzi, zachęca ich do angażowania się w sprawy publiczne, a także uczy skutecznego działania na rzecz dobra wspólnego i odpowiedzialności za siebie. Czy będziemy potrafili odpowiednio wykorzystać przesłanie jakie niesie nam ten rok? To pytanie kieruję do wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem młodego pokolenia - do nauczycieli i do rodziców. „Takie przecież będą Rzeczypospolite - jakie młodzieży chowanie". Wkrótce Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji pragnę życzyć Wszystkim Pracownikom Oświaty wytrwałości i sukcesów w pracy pedagogicznej.

M. Łada

Chcesz zdobyć nowych klientów – pokaż firmę w Internecie
Strony internetowe WWW
Projektowanie, tworzenie, pozycjonowanie
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE
Dariusz Dąbrowski Latchorzew
tel. kom. 0 603 512 634
e-mail: darek.dabrowski@neostrada.pl

Zapraszamy mieszkańców gminy na
bezpłatne audiometryczne badania słuchu,
które odbędą się w dniach 20-21 października w godz. 9.00 - 16.00.
Badanie skierowane jest do osób powyżej 40 roku życia.
Badania odbędą się w Urzędzie Gminy w Starych Babicach ul. Rynek 32. Zapisywać można się w GOPS w Starych Babicach, osobiście lub telefonicznie, **tel. 722 90 11**

Stacja Kontroli Pojazdów w Zaborowie
zaprasza
pn. – pt.: 8.00 – 19.00
sobota: 8.00 – 16.00
05- 083 Zaborów
ul. Stołeczna 151
tel.: 796-31-26 0 605-888-527

Wykonujemy badania techniczne motocykli i motorowerów, pojazdów samochodowych o DMC do 3,5 t, ciągników rolniczych i przyczep, a także pojazdów przystosowanych do zasilania gazem.

GABINET STOMATOLOGICZNY
(przeniesiony z Lipkowa)
stomatologia zachowawcza
protetyka • ortodoncja • chirurgia • RTG
poniedziałek – piątek: 9.00 – 20.00
sobota: 9.00 – 15.00
Zielonki, ul. Warszawska 291
tel. 796 30 52; 0 507 036 744

Lecznica Dla Zwierząt *Pod Centaurem*
NOWE GODZINY OTWARCIA!

Mościska Izabelin
ul. 3 Maja 49
tel. 0 22 752 26 - 27
Od poniedziałku do piątku
10.00 – 18.00
w sobotę
10.00 – 13.00
Stare Babice
ul. Ożarowska 9
tel. 0 22 722 90 79
Od poniedziałku do piątku
8.30 – 20.00
w sobotę
8.30 – 16.00

UBEZPIECZENIA
– Komunikacja (OC/AC/NW)
– Pakiety
– Majątkowe
(ogień, kradzież)
– Fundusze Emerytalne
PZU
W budynku
Urzędu Gminy Stare Babice
otwarte: 9 – 15 /oprócz środy i soboty/
tel. 798 92 31; dom 730 60 85
tel. kom. 0 603 77 38 55

BIURO POŚREDNICTWA W OBROCIE NIERUCHOMOŚCIAMI

RANCZO

IRENA GMOCHOWSKA

licencja zawodowa, członek WSPON i PFRN, ubezp.

Zapraszamy do naszych biur

Stare Babice
ul. Rynek 33
tel/fax 722 95 82
tel.kom. 0 602 553 059

Wojcieszyn
ul. Warszawska 515
tel/fax 752 08 05
tel.kom. 0 502 36 11 96

Leszno
ul. Błońska 2
tel/fax 725 90 74
tel.kom. 0 694 55 88 96

w godz. pn. - pt. 9 - 18, sob. 9 -15

Pośredniczymy przy kupnie, sprzedaży, najmie!

P.G.B.H. GEOBAKS

Ireneusz Siemiątkowski
Stare Babice ul. Sienkiewicza 105
tel. 722-97-25, 722-97-24
www.geobaks.gratka.pl

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCI

przyjmujemy do sprzedaży każdą nieruchomość
bardzo duża baza klientów kupujących
profesjonalna obsługa
możliwość negocjacji prowizji

WŁASNA (A ZA TYM NAJTAŃSZA) KOMPLEKSOWA OBSŁUGA W ZAKRESIE GEODEZJI I BUDOWNICTWA

ZAPRASZAMY!

SEKAN

- POŚREDNICTWO W OBROCIE NIERUCHOMOŚCIAMI

PRZYJMIEMY DO SPRZEDAŻY DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI – NISKIE PROWIZJE!

- ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI MIESZKANIOWYMI I KOMERCYJNYMI

- DORADZTWO PRAWNE

DLA OSÓB FIZYCZNYCH I PRZEDSIĘBIORCÓW
SPRAWY Z ZAKRESU PRAWA GOSPODARCZEGO, HANDLOWEGO, CYWILNEGO (SPADKI, ZASIEDZENIA)

Klaudyn, ul. Lutosławskiego 77
Tel. 722-75-09, 0609 042 108
e-mail: biuro@sekan.pl

CENTRUM OGRODNICZO - PRZEMYSŁOWE WOJCIESZYN

ul. Warszawska 609

tel. 796 - 05 - 61

www.sysiak.com.pl

- Duży wybór drzewek i krzewów owocowych
- W sprzedaży karłowe drzewka owocowe z przeznaczeniem na balkony i tarasy
- Róże – cena 3,95 zł/szt.
- Szeroki wybór ceramiki i szkła artystycznego

Z Gazetą Babicką 5% rabatu!

Casa dei Bambini
Warsaw Montessori School

Serdecznie zapraszamy do nas!
Właśnie otwieramy anglojęzyczne przedszkole Montessori w Izabelinie
Przepiękna lokalizacja: Ul. Szkolna 16, Izabelin-Hornówek

Proponujemy twórczą i ciekawą metodę nauki oraz pracy z dziećmi, opartą na pedagogice Dr. Marii Montessori, pod opieką doświadczonych wychowawców

Zajęcia dodatkowe wliczone w czesne

joga, gimnastyka, muzyka z rytmiką,
taniec, piłka nożna, zajęcia plastyczne i balet
Przyjmujemy dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat.
Zapisy trwają przez cały rok, liczba miejsc jest ograniczona

Szczegółowe informacje:
0 692 099 134,
montessori@qdnet.pl
Zapraszamy
Hania Tarnowska
Montessori Directress

PRO - BUD BIS

- STROPY TERIVA
- PUSTAK TERIVA KERAMZYTOWY Z WIBROPRASY
- BLOCZKI FUNDAMENTOWE - WIBROPRASA
- WŁASNY TRANSPORT
- DORADZTWO

Klaudyn, ul. Ciećwierza 2
Tel. 752 - 94 - 54; 0 501 - 030 - 384

TRANSPORT

PIACH ŻWIR KRUSZYWO INNE
tel. 665-43-79; tel. kom. 0 608-393-786

ZAPRASZAMY

SZKOŁA JAZDY „STACH”

Wojcieszyn ul. Warszawska 618
tel. 752 01 39 0 501 011 450
www.stach.waw.pl

A&P VIDEO Od 1990 r.
WYPOŻYCZALNIA KASET
VIDEO
ORAZ PŁYT
DVD
+XERO i LOTTO
UL. KALISKIEGO 33c
(NAPRZECIWKO PĘTLI AUTOBUSÓW 109, 122, 523)
TEL. 666 97 69
ZAPRASZAMY

jesienna promocja

„2+1”

do dwóch wypożyczanych filmów trzeci gratis

(szczegóły w wypożyczalni)

zapraszamy